

Ks. Radosław K i m s z a, *Od obrazu do podobieństwa. Tomasza Kard. Špidlika (1919-2010) teologia duchowości*, Białystok: Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej 2013, ss. 298.

Chrześcijański Wschód i Zachód od początku różniły się w opisywaniu osobowej relacji człowieka z Bogiem w Chrystusie i w Duchu Świętym. Choć trudno mówić o przepaści czy wzajemnym wykluczaniu się między tymi poglądami, da się wskazać na specyficznie rozłożone akcenty. Podstawą dla tych różnic była nade wszystko antropologia – spojrzenie na człowieka, w którym dostrzegano takie elementy, jak upadek i rozdarcie ludzkiej natury, a kiedy indziej widziano go bardziej pozytywnie, podkreślając fakt stworzenia na obraz i podobieństwo Boże oraz element przebóstwienia. Te uwarunkowane kulturowo i antropologicznie różnice widoczne są także dzisiaj, choć równie uprawnionym jest wskazywanie na ich wzajemne przenikanie się.

Droga od obrazu Boga w człowieku do Jego podobieństwa stała się przedmiotem rozważań wielu teologów na chrześcijańskim Wschodzie i Zachodzie. Jednym z nich jest niewątpliwie Tomasz Špidlik, który pozostawił po sobie pragnienie zbliżenia duchowości chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu. Jego całościowa wizja duchowości chrześcijańskiej stała się wiodącym tematem książki ks. dr. Radosława Kimszy. Autor podjął w niej systematyczną refleksję nad dynamiczną stroną trwania w Chrystusie, stworzenia na obraz i podobieństwo Boga oraz przebóstwienia. Ks. Kimsza traktuje te kategorie nie tylko jako ontologiczny status, ale jako podstawę życia i działania człowieka, który ten stan ma wyrażać na zewnątrz i nieustannie go pogłębiać. Jasno sprecyzowane cele zostały osiągnięte dzięki zastosowaniu odpowiednich metod.

Ks. Kimsza, choć stawia sobie za cel prezentację teologii T. Špidlika, szeroko omawia i komentuje różne definicje teologii duchowości, co świadczy o jego erudycji. Ta erudycja widoczna jest również w prezentacji innych niż teologicznoduchowościowe podejść do przedmiotu swoich badań. Autor swobodnie porusza się w kręgu takich nauk teologicznych, jak: teologia moralna, teologia dogmatyczna, a zwłaszcza eschatologia, teologia pastoralna, teologia liturgii. Z powodzeniem wykorzystuje wiedzę z zakresu antropologii teologicznej i filozoficznej oraz teorii sztuki. Podejmuje też dyskusję z różnymi kierunkami filozoficznymi. Co więcej, wskazuje na podobieństwa i różnice istniejące między naukami. Ma jednak świadomość odrębności metodologicznej teologii duchowości i konsekwentnie bada swój przedmiot materialny w pozycji tej właśnie nauki.

Autor przykłada dużą wagę do kwestii terminologicznych. Ma świadomość subtelnych różnic między terminami (np. między doświadczeniem religijnym a doświadczeniem duchowym); dlatego często przywołuje terminy greckie, łacińskie, a także słowiańskie. Niewątpliwym wkładem ks. Kimszy jest wprowadzenie do polskiej teologii duchowości nowych terminów, które zdają się pełniej oddawać opisywaną rzeczywistość (np. „teologia organiczna”, teologia „pozytywna” i „negatywna”, „oso-

bowość agapiczna”, „miłość kenotyczna”). Autor wskazuje także na istotne różnice w rozumieniu niektórych pojęć w teologii wschodniej i zachodniej (np. serce), odmiennie tłumaczenie niektórych praktyk (np. poznanie, modlitwa, asceza, skrucha), odmienny charakter kultu, zwłaszcza maryjnego oraz kultu świętych, inaczej rozłożone akcenty w pojmowaniu celu ludzkiego życia.

Ujęcie problemu, jakie prezentuje ks. Kimsza, jest głęboko osadzone w źródłach, zwłaszcza patrystycznych i słowiańskich, które zajmowały szczególne miejsce w refleksji T. Špidlika oraz w samych jego dziełach, które – z uwagi na brak tłumaczeń oraz całościowych opracowań – nie są w większości znane szerszemu gronu polskich czytelników. Dobre wykorzystanie źródeł widoczne jest już w strukturze pracy, która odzwierciedla poszczególne przymioty duchowości opisane przez T. Špidlika w podręczniku *Duchowość chrześcijańskiego Wschodu. Przewodnik systematyczny*. Również wybór metody, odpowiadającej – w warstwie opisowej – metodzie stosowanej przez Špidlika, jest jak najbardziej uzasadniony, ponieważ umożliwia wierne oddanie jego poglądów. Wykorzystanie zaś metody syntetycznej pozwoliło Autorowi ukazać ich doniosłość, aktualność i specyfikę.

Należy zwrócić uwagę, że ks. Kimsza nie tylko przytacza poglądy T. Špidlika, licznych teologów wczesnochrześcijańskich i współczesnych, ale też twórczo je analizuje. Analiza ta ma często charakter porównawczy. Na uznanie zasługuje bogactwo odnośników, dzięki którym czytelnik może poszerzyć swoją wiedzę o osobach i problemach, które z racji metodologicznych zostały jedynie zasygnalizowane w pracy. Ogromną wartością publikacji jest to, że Autor nie tylko referuje źródła, ale odkrywa ich inspiracje we wcześniejszym nauczaniu Ojców Kościoła i teologów. Potrafi także kompetentnie wskazać na ich oryginalność.

Duchowość, jaką przedstawia ks. Kimsza, oparta jest na integralnej antropologii. Czerpiąc z myśli Špidlika, Autor tworzy swoistą syntezę myśli antropologicznej Wschodu i Zachodu, nazywając ją duchowością antropologiczną. Odwołuje się ona najpierw do kategorii obrazu i podobieństwa do Boga, a następnie – zgodnie z grecką wizją antropologii filozoficznej – do trychtomii konstytuującej człowieka: ciało – dusza – duch. Ks. Kimsza podejmuje tematykę komponentów osobowości człowieka, a zwłaszcza jego wolność i jej związku z miłością. Ważne miejsce w refleksji zajmuje także tematyka uczuć oraz tego wszystkiego, co wiąże się z dziedziczą „serca”. Ten swoisty antropocentryzm w całości analiz nie przysłania jednak chrystocentryzmu jako istotnego wyznacznika współczesnej teologii i życia chrześcijańskiego.

Wartość pracy należy widzieć również w tym, że prezentuje ona typ duchowości opartej na darze Boga. Ta z pozoru prozaiczna cecha jest jednak godna podkreślenia ze względu na występujące także współcześnie koncepcje życia duchowego sprowadzonego wyłącznie do zaangażowania człowieka. Zapożyczone z religii Dalekiego Wschodu, cieszą się one dużą popularnością także wśród chrześcijan, którzy nie poznali własnego dziedzictwa. Tym cenniejszy jest wkład ks. Kimszy, który przybliża czytelnikowi doświadczenie życia chrześcijańskiego jako życia w Chrystusie i w Duchu Świętym, ukierunkowanego ku Ojcu. To trynitarnie, chrystologiczne i pneumatologiczne ujęcie duchowości zostało ukazane jako specyficznie chrześcijańskie.

Dobrze się stało, że ujęcie duchowości, jakie prezentuje Autor, nie ma charakteru indywidualistycznego. Wprawdzie ks. Kimsza zastrzega, że teologia duchowości koncentruje się przede wszystkim na człowieku indywidualnym i jego osobistej drodze do świętości, jednakże całość wywodu w należyтым stopniu uwzględnia społeczny charakter życia chrześcijańskiego. Stało się to możliwe dzięki odczytaniu duchowości chrześcijańskiej w kontekście trynitarnym oraz dzięki wyraźnemu umieszczeniu celu życia duchowego nie tylko w samym człowieku, ale także w Bogu, który jest wspólnotą Osób i obrazem wspólnoty międzyludzkiej. Ks. Kimsza słusznie podkreśla, związany z wymiarem społecznym, eklezjalny wymiar życia duchowego. Dowartościowuje również znaczenie sakramentów, które są nie tylko źródłem łaski, ale stanowią fundament nowego życia w Chrystusie, a co za tym idzie – także fundament życia duchowego. Za Śpidlikiem Autor przenosi prawdę o życiu trynitarnym we wspólnocie eklezjalnej na grunt „Kościoła domowego” – małżeństwa i rodziny i ukazuje jej cele jako elementy duchowości wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Dopełnieniem tych elementów społecznych życia duchowego jest ukazanie postawy przyjaźni.

Sposób prezentacji głównego przedmiotu pracy sprawia, że życie duchowe zostało przedstawione nie w opozycji do życia doczesnego i rzeczywistości ziemskiej, ale jako istotny element tej rzeczywistości. Za niezmiernie ważne należy uznać wyakcentowanie, że życie i doświadczenie duchowe nie alienują, ale swoiście integrują wszystkie aspekty ludzkiego istnienia. Taki sposób podejścia należy podkreśla realizm doświadczenia duchowego. Sprawia on również, że czytelnikowi zostaje ukazane jedno życie chrześcijańskie, w którym to, co cielesne i duchowe, doczesne i wieczne, religijne i świeckie, choć musi być odróżniane, nie może być sobie przeciwstawiane. To wzajemne dopełnianie się zostało ukazane zwłaszcza w opisie relacji między kontemplacją a działaniem, a także w prezentacji duchowości monastycznej oraz praktyki rad ewangelicznych.

W tym kontekście ks. Kimsza słusznie wskazuje na integrujący charakter miłości, która nadaje niejako „wspólny mianownik” wszystkim ludzkim działaniom. Co więcej, jest ona punktem wyjścia i fundamentem wszelkiego prawa a nie odwrotnie. Ukazana w ten sposób – jak ją nazywa Autor za o. Ch. Bernardem – „nadprzyrodzona antropologia” jest bliska życiu. Jest ona bliska życiu także poprzez uwzględnienie elementów kairolologicznych. Ks. Kimsza prowadzi swoje analizy nie tylko z pozycji przekazu Objawienia i zawartości źródeł swojej pracy, ale także konkretnych zjawisk, które tworzą kontekst życia duchowego i moralnego współczesnego chrześcijanina. Na ten kontekst składają się niewątpliwie liczne wizje wolności oderwanej od prawdy i miłości oraz wszelkie próby urządzania świata bez Boga, a także materializm praktyczny i konsumpcjonizm. Trafna diagnoza współczesności otwiera Autora na poszukiwanie adekwatnego remedium, którym zdaje się być odpowiednia duchowość, rozumiana jako absolutne zjednoczenie z Chrystusem w Duchu Świętym.

Za istotny wymiar pracy należy uznać jej rys ekumeniczny. Ks. Kimsza nie tylko przywołuje poglądy teologów prawosławnych i protestanckich, ale szuka w nich tego, co może stanowić wspólne bogactwo, a co w oderwaniu od innych nie zawsze wyraża pełnię doświadczenia chrześcijańskiego. Typowym przykładem takiego uzupełniania się jest koncepcja naśladowania Chrystusa, która w teologii zachodniej przyjęła

rysy bardziej etyczne, związane z imitacją konkretnych cnót, podczas gdy chrześcijański Wschód zwraca większą uwagę na źródło tej postawy, jakim jest życie „w Chrystusie”. Podobnie, teologiczny wymiar grzechu, wystarczająco dowartościowany na Zachodzie, dzięki otwarciu na teologię wschodnią może zostać dopełniony aspektami antropologicznymi, społecznymi, a nawet kosmicznymi. Ekumeniczna otwartość Autora służy więc przewyciężaniu, obecnego w teologii zachodniej, moralizatorstwa – uznania samowystarczalności człowieka w zachowywaniu przykazań Boga.

Książka ks. R. Kimszy w istotny sposób uzupełnia zachodnie, by tak rzec: bardziej etyczne, intelektualistyczne, jurydyczne spojrzenie na człowieka o elementy charakterystyczne dla chrześcijańskiego Wschodu. Wydaje się, że to wschodnie, bardziej pozytywne, optymistyczne, ontologiczne, a poniekąd także bardziej uczuciowe spojrzenie jest szczególnie potrzebne w obecnych czasach i jest ono potrzebne Zachodowi, który już nawet nie rozpatruje człowieka w aspekcie jego działania, ale w aspekcie jego przydatności.

Obie tradycje – wychodzące wszak z tych samych źródeł – winny się dopełniać. Aby jednak było to możliwe, konieczne jest wzajemne poznanie się. Ks. Kimsza, zainspirowany nauczaniem Kościoła, podjął się przybliżenia specyficznych elementów duchowości chrześcijańskiego Wschodu czytelnikowi zanurzonemu w kulturze i duchowości zachodniej. Autor jest także przekonany, że również chrześcijański Zachód ma coś do zaoferowania duchowości wschodniej. Ks. Kimsza tworzy więc coś w rodzaju „teologii organicznej”, która może stanowić propozycję dla świata, który kulturowo nie przynależy do żadnej z eklezjalnych tradycji. Daleki jest od faworyzowania któregośkolwiek ze stanowisk czy ich przeciwstawiania, co dowodzi, że jego praca ma charakter naukowy, a poglądy prezentowane są *sine ira et studio*. Ukazanie ogromnego bogactwa duchowego dziedzictwa Kościoła wschodniego, a zarazem uniwersalności tego dziedzictwa; przybliżenie odległej, wczesnochrześcijańskiej przeszłości, a zarazem wydobywanie jej nieprzemijającej skuteczności i aktualności zasługuje na zainteresowanie jak najszerzego grona czytelników.

Ks. Tadeusz Zadykiewicz
Instytut Teologii Moralnej KUL